Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 202 Katowice, czwartek 3-go września 1931 r. Rok 30

Padł człowiek, lecz idea jego zwycięży.

Od krańca po kraniec Polski rozbrzmiała przed paru dniami żałobna i groźna zarazem wieść! Żałobna, bo oto na południowych rubieżach Rzeczypospolitej padł od skrytobójczych kul człowiek, który za cel swojego życia postawił sobie zbratanie narodów słowiańskich, zamieszkujących ziemie nasze. Padł Tadeusz Hołówko, jeden z najwybitniejszych mężów stanu odrodzonej Ojczyzny, padł od zbójeckich kul na ziemi ruskiej, na której szukał gościny, by wytchnąć po ciężkich trudach i pracy znojnej.

Tragicznym zbiegiem okoliczności **znalazł Tadeusz Hołówko śmierć z rąk członków tej narodowości, której Zmarły poświęcał zawsze wiele uczucia i serdecznej przyjaźni.** Wyrazy tego dawał stale w swej działalności politycznej, dążąc do jak najściślejszej współpracy społeczeństwa polskiego z ruskiem.

Sobotnia zbrodnia terorystów ruskich **jest jednem z dalszych ogniw prowokacyj pewnego odłamu społeczeństwa tak zw. ukraińskiego, któremu zależy na tem, aby ustawicznie siać nienawiść między oboma bratniemi narodami.**

Zgrozą przejmuje każdego Polaka truskawiecki mord. Padł bowiem od zdradzieckich kul przedstawiciel idei polsko-ruskiej przyjaźni. Mordercy, podnosząc broń przeciw wyrazicielowi tej pięknej idei, **zdawali sobie niewątpliwie dokładnie sprawę z nieobliczalnych skutków, jakie mogą pociągnąć za sobą ich strzały.** Drżeli w swych zbrodniczych duszach na widok powolnego zacierania się wzajemnych uraz obu narodowości i urzeczywistniania wzniosłej idei Tadeusza Hołówki.

I podobnie jak przed laty Ukrainiec Siczyński nie zawahał się skierować broni w pierś Potockiego, by zburzyć na długie lata z trudem zbudowaną zgodę między Polakami i Rusinami, tak **dziś, nieznana po imieniu ręka, podcięła brutalnie filar zgody polsko-ruskiej.** Trudno w tej chwili przewidzieć, jakiem łożyskiem popłynie dalej współżycie obu społeczeństw.

Chcielibyśmy jednak wierzyć, że społeczeństwo ruskie, jako całość, nie solidaryzuje się ze zbrodniarzami i potępia bez zastrzeżeń prowokatorów niezgody na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Nie możemy również pogodzić się z myślą, by ze śmiercią człowieka, zginęła jego idea. Niewątpliwie sprawcy tego ohydnego czynu spodziewali się, że odgłos strzałów ich słyszany będzie w Genewie, gdzie obecnie zbiera się przedstawicielstwo narodów i poczytany zostanie za „odruch rozpaczy" „uciskanego" przez Polskę „narodu ukraińskiego". Nie przewidzieli tylko jednego, **że tego rodzaju zbójecki sposób dawania o sobie znaku życia wszędzie na świecie wywołuje wręcz przeciwne — od spodziewanych — wyniki.** Gdy wieść o zamordowaniu ś. p. Hołówki dotarła na kongres mniejszości narodowych w Genewie, **przedstawiciel Rosjan w wyrazach najbardziej ostrych napiętnował zabójców. Oburzenie jego podzieliła większość kongresu mniejszościowego!**

Kule przeto, trafiając w kryształową postać dobrego syna Ojczyzny — chybiły jednocześnie celu...

Chybiły one po pierwsze dlatego, że zagranica takich argumentów nigdy nie przyjmie do wiadomości, chybiły powtóre z tego względu, iż **niebezpieczną dla wywrotowych elementów ruskich więź zgodnego współżycia obu narodowości w Małopolsce Wschodniej, nie strzaskają ich kule,** jak się tego spodziewają.

Ideę zbratania polsko-ruskiego, której niezmordowanym rzecznikiem był ś. p. Tadeusz Hołówko, **nie mogły zniszczyć** kule zamachowców. Może chwila całkowitego wyrównania różnic zrowu ulegnie na jakiś czas zwłoce, do czasu, kiedy rany zadane tej idei i dotkliwy ból polskiego społeczeństwa znajdą ukojenie, lecz powrócić ona musi.

Przyśpieszenie zaś tej chwili leży obecnie tylko w rękach społeczeństwa ruskiego. Od stanowiska bowiem, jakie zajmie ono wobec potwornej zbrodni truskawieckiej, zależy tok gojenia i zabliźniania ran po okrutnym ciosie terorystów ukraińskich.

Z przelanej krwi posła Tadeusza Hołówki nie powinien zrodzić się owoc nienawiści, przeciwnie huk strzałów podpalaczy nienawiści społecznej winien zespolić oba społeczeństwa dla tem skuteczniejszego odparcia wrażej, podziemnej roboty obcych potencyj, pragnących wbić klin niezgody między nami a ludem ruskim.

Na wieczny sen złożono zwłoki śp. Hołówki.

Warszawa. (PAT). Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówki, który się odbył wczoraj o godz. 3 po poł. z przed dworca głównego, zamienił się w olbrzymią manifestację, w której wzięły udział poza czynnikami oficjalnemi, wielotysięczne tłumy publiczności. Koło godz. 3-ej przed dworcem głównym, gdzie przywieziono ze Lwowa zwłoki śp. posła Hołówki, poczęły gromadzić się liczne rzesze publiczności. W pierwszym rzędzie przed dworcem ustawiły się organizacje społeczne, poczty sztandarowe, oddziały przysposobienia wojskowego oraz kompanja honorowa piechoty. Pogrzeb śp. Tadeusza Hołówki jako kawalera Virtuti Militari odbył się z honorami wojskowemi. Na peronie przed trumną ks. super-intendent Skierski odprawił modły, poczem wygłosił podniosłe kazanie. Koło trumny zajęła miejsca najbliższa rodzina zmarłego, przedstawiciel P. Prezydenta Rzplitej pułk. Głogowski, rząd in corpore z prem. Prystorem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie izb ustawodawczych, wśród których m. in. obecni byli posłowie Stanisław Stroński, Stahl, Michałkiewicz, Kulisiewicz, Arciszewski i inni, generalicja z wiceministrem generałem Fabrycym, szefem sztabu generałem Piskorem na czele, delegacja ludności z Nowogródczyzny, Wołynia, Polesia oraz liczne zastępy przyjaciół zmarłego.

Po przemówieniu ks. super-intendenta Skierskiego najbliżsi przyjaciele i współpracownicy zmarłego zanieśli trumnę na karawan przed dworcem, skąd ruszył kondukt na cmentarz. Kondukt otwierała kompanja piechoty oraz oddział Strzelca. Następnie szły poczty sztandarowe, szereg organizacyj społecznych. Za pocztami niesiono kilkaset wieńców: od P. Prezydenta Rzplitej. Marszałka Piłsudskiego o barwach wstęgi Virtuti Militari, wieńce od marszałków Sejmu i Senatu, klubu B. B. W. R., ministra Zaleskiego i Pierackiego, wieniec od miasta Wilna o 20-tu wstęgach, od Krakowa i szeregu miast. Pozatem niesiono kilkadziesiąt wieńców o barwach ukraińskich, wieniec od komitetu narodowego itd. Za wieńcami niesiono ordery zmarłego, poczem postępowało duchowieństwo. Pogrzeb przeszedł ulicami miasta Marszałkowską, Królewską, Placem Piłsudskiego, Placem Teatralnym do cmentarza ewangelickiego na ulicę Młyńską, gdzie przybył o godz. 17.25. Na cmentarz weszły poczty sztandarowe, organizacje społeczne i P. W. oraz delegacje z wieńcami. Trumnę nieśli na barkach najbliżsi przyjaciele zmarłego. Po modłach przemówił ks. Skierski. Pierwszy zabrał głos nad grobem imieniem całego obozu Marszałka Piłsudskiego prezes B. B. W. R. pułk. Sławek. Po przemówieniu prezesa Sławka imieniem rządu zabrał głos pułk. Beck. Z kolei przemawiali imieniem Ukraińskiej Emigracji Politycznej i Komitetu Ukraińskiego Mikołaj Kowalewski, imieniem ludności ukraińskiej Wołynia poseł Pewny, przedstawiciel narodów kaukazkich Zapasiewicz, komendant Legjonu Młodych. Na grób śp. Tadeusza Hołówki zaczęto składać wieńce.



Ś. p. Tadeusz Hołówko.

W sobotę dn. 29 sierpnia o godz. 20.30 zamordowany został w Truskawcu, przebywający tam na urlopie wypoczynkowym wiceprezes klubu sejmowego BBWR., poseł Tadeusz Hołówko. Dwaj niewyśledzeni sprawcy wdarli się do pokoju w Zakładzie SS. Bazylianek, w którym pos. Hołówko zamieszkiwał i dali do niego 6 strzałów rewolwerowych. Poseł Hołówko poniósł śmierć na miejscu. Sprawcy zbiegli. Dochodzenie w toku.

Nabożeństwo żałobne w Genewie.

Genewa. PAT. Wczoraj rano odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Tadeusza Hołówki. W nabożeństwie tem wzięła udział cała kolonja polska i obecni w Genewie delegaci polscy z p. ministrem Zaleskim i stałym delegatem R. P. przy Lidze Narodów Sokalem na czele.

Angielskie odgłosy śmierci ś. p. Hołówki.

Londyn. PAT. „Times", obszernie informując o zamordowaniu pos. Hołówki, wyraża przypuszczenie, że **mordercy należeli do ukraińskiej organizacji wojskowej.** Również inne dzienniki, dając wzmianki o dokonanem morderstwie, zgodnie wskazują na prawdopodobne tło polityczne morderstwa. „Times" zamieszcza ponadto w serdecznych słowach utrzymany nekrolog, podając szczegółowy życiorys śp. Tadeusza Hołówki, — przyczem stwierdza, że jego pociągająca indywidualność i uczciwość uczyniły go ulubieńcem marszałka Piłsudskiego, a także **zaskarbiły mu uznanie i sympatję wszystkich stronnictw zarówno rządowych, jak i opozycyjnych.**

Minister Pracy przychylnie ustosunkuje się do postulatów robotników śląskich.

Warszawa. W dniu 1-go września przybyły do ministra Opieki Społecznej dr. Hubickiego delegacje robotnicze organizacyj zawodowych przemysłu metalowego na Śląsku. Pierwszą przybyła delegaca Z. Z. Z. (G. F. P.) następnie delegaci Zespołu Pracy i Związków Klasowych. Delegaci robotników prosili p. ministra o niezatwierdzenie orzeczenia komisji arbitrażowej w sprawie obniżki płac akordowych, zaznaczając, że zniżka ta byłaby dla szerokiego ogółu robotników bardzo krzywdząca. Nadto delegacja poruszyła szereg innych żywotnych spraw a to:

warunków pracy, w Chorzowie, wysokich wynagrodzeń administracji w przemyśle, zamknięcia huty srebra i ołowiu w Strzybnicy oraz ewent. zasiłków dla robotników, pozostających na bezpłatnych urlopach. Minister dr. Hubicki po wysłuchaniu delegacji obiecał rozważyć wszystkie poruszone sprawy i o ile możności załatwić je przychylnie.

TELEGRAMY.

Walne zebranie Zw. Rezerwistów w Gdyni.

Gdynia. PAT. Odbyło się tu nadzwyczajne walne zebranie Związku rezerwistów i b. wojskowych koła gdyńskiego. Na zebraniu tem wygłoszono szereg zasadniczych referatów, głównie na temat aktualnej sytuacji ekonomicznej kraju. Jako referenci wystąpili: dyr. Kaczyński, posłowie: Kosydarski, Brzóska i Tebinka oraz dr. Reicher.

„Kościuszko" wyjechał do Ameryki.

Gdynia. PAT. Wczoraj o godz. 15 odjechał do Nowego Jorku statek „Kościuszko" **z około 300 pasażerami.** M. in. odjechał do St. Zjednoczonych inspektor **armji gen. Orlicz - Dreszer,** prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej, który będzie obecny na sejmach związków narodowych oraz weźmie udział w kongresie amerykańskiego legjonu.

Curtius tym razem chciałby odroczyć sprawę austrjacką.

Berlin. PAT. Z Genewy donoszą, że min. spraw zagranicznych dr. Curtius niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku Trybunału Haskiego w sprawie niemiecko-austrjackiej unji celnej zamierza na Radzie Ligi Narodów zgłosić oświadczenie, w którem określi stanowisko Niemiec w kwestji unji z Austrją. Min. Curtius podkreślił, że Niemcy pragnęłyby zawrzeć unję celną na szerszej podstawie, niż unja z Austrją i że w tym właśnie kierunku wdrożone zostały już kroki. Opierając się na tych przesłankach, **min. Curtius zażądać ma tymczasowego odroczenia obrad nad unją celną niemiecko-austrjacką.**

Jedynem wyjściem z kłopotliwej sytuacji Czech są tylko wybory do parlamentu.

Morawska Ostrawa. PAT. Jak informuje ołomuniecki „Nasinec", oświadczył minister robót publicznych inż. Dostalek na zjeździe partji ludowej, że na wiosnę odbędą się prawdopodobnie nowe wybory do parlamentu. Nawet gdyby jesienne wybory komunalne nie przyniosły większych zmian i przesunięć politycznych, można się spodziewać nowych wyborów do ciał ustawodawczych. Obecną sytuację polityczną nazwał minister kłopotliwą, **a nowe wybory jedynem możliwem wyjściem z obecnego kryzysu rządowego i parlamentarnego.**

W Anglji obniżono pobory wszystkim urzędnikom.

Londyn. PAT. Wśród zarządzeń oszczędnościowych, definitywnie przyjętych w dniu wczorajszym na posiedzeniu gabinetu, wymienić należy **obniżkę poborów, m. in. członków gabinetu, urzędników państwowych, sędziów i członków parlamentu.**

Bandycki napad na ambulans pocztowy.

Stanisławów. (PAT.) O godz. 14.30 dnia 31 bm. **trzech niewykrytych osobników napadło na ambulans pocztowy pomiędzy Kołomyją a Peczeniżynem** na terenie gminy Sobów. Napastnicy **dali z tyłu kilkanaście strzałów. 4 kule ugodziły eskortującego ambulans posterunkowego policji państwowej Nowickiego w plecy, zabijając go na miejscu.** Pocztyljon Ławczuk został trafiony w krzyż a jadąca obok kobieta w nogę. Pocztyljon, zaciąwszy konie, zdołał pomimo rany ujść przed napastnikami i doprowadził ambulans do Poczeniżyna. Przesyłki pocztowe nie zostały naruszone. Przebieg napadu posiadał tło następujące: **Sprawcy dali około 30 strzałów rewolwerowych.** Napastników było 3. Fakt, że przesyłki pocztowe nie zostały przez bandytów wyładowane, zawdzięczać należy okoliczności, iż od strony Kołomyji nadjeżdżał autobus, wobec czego **rabusie pospiesznie rzucili się do ucieczki do pobliskiego lasu.** Ofiara napadu, posterunkowy **Nowicki, osierocił wdowę i 5 dzieci.** W wyniku wszczętych dochodzeń **policja aresztowała czterech osobników podejrzanych o udział w napadzie.** Zwłaszcza co do 2 z nich istnieją podejrzenia bardzo uzasadnione.

Rząd włoski ugiął się przed Papieżem.

Rzym. (PAT.) Pertraktacje w sprawie likwidacji konfliktu włosko-watykańskiego i osiągnięte porozumienie w sprawie Akcji Katolickiej znalazły pozytywny wyraz w postaci zwrotu władzom kościelnym na prowincji, zasekwestrowanych dotychczas lokali stowarzyszeń katolickich. W samym Rzymie sprawa ta nie została jeszcze przeprowadzona z powodu trudności technicznych. Zwrot lokali uważany jest jako wstęp do dalszych kroków, mających na celu podkreślenie i potwierdzenie praw Kościoła w zakresie kontynuowania dzieła propagandy religijnej za pomocą Akcji Katolickiej. W kołach politycznych w związku z powyższemi porozumieniami przewidują definitywną likwidację konfliktu już w najbliższych dniach, przyczem, jak sądzą, nastąpi to w formie deklaracji rządu włoskiego, ustalającej podstawy stosunku Kościoła do państwa, wykluczające jednostronne rozumowanie poszczególnych artykułów istniejącego konkordatu.

Otwarcie posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów było poprzedzone — jak zawsze — posiedzeniem poufnem, na którem omawiano sprawę ustalenia porządku dziennego obrad obecnej sesji, oraz rozmaite sprawy budżetowe, personalne i inne. Na posiedzeniu publicznem Rada Ligi Narodów z podziękowaniem przyjęła propozycję rządu brazylijskiego zorganizowania w Rio de Janeiro centralnego instytutu dla zwalczania trądu. **Następnie Rada Ligi** Narodów przyjęła do wiadomości sprawozdanie niemieckiego ministra spraw zagranicznych dr. Curtiusa w sprawie prac Komitetu Gospodarczego Ligi Narodów.

Bawiący w Genewie **mężowie stanu rozpoczęli już bezpośrednie rozmowy w rozmaitych sprawach politycznych i ekonomicznych, specjalnie interesujących ich kraje.** Tak n. p. dziś rano włoski minister spraw zagranicznych Grandi odbył dłuższą rozmowę z bułgarskim premjerem Malinowem.

„Curtius prowokuje Ligę Narodów".

Hamburg. (PAT.) „Hamburger Echo" w artykule p. t. **„Curtius prowokuje Ligę Narodów"** poddaje ostrej krytyce skład delegacji niemieckiej na sesję Ligi Narodów. Dziennik zapytuje co ma do czynienia w Genewie prof. **Mendelsohn-Bertholdy,** wchodzący w skład delegacji i czy osobą tą pragnie minister Curtius prowokować Ligę Narodów. Dziennik przypomina dążność tego członka delegacji do wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, wskazując na artykuł w „Europäische Gespräche" z grudnia 1930 roku. W artykule tym profesor Bertholdy, wykazując konieczność wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, kończył go słowami: „Musimy opuszczać Genewę". Dziennik kończy uwagą, **że debet na koncie Curtiusa rośnie przez prowokacyjne odczyty Stahlhelmu, wystąpienia Treviranusa i nacjonalizmu niemieckiego przeciwko Polsce oraz współpracę w budowie pancernika. Obecnie w delegacji niemieckiej do Genewy bierze udział przeciwnik Ligi Narodów.**

Komuniści w pułapce.

Poznań. PAT. W wyniku obserwacji **udało się policji śledczej wykryć gniazdo jaczejki komunistycznej,** która rozwijała bardzo intensywną akcję na terenie Poznania. **Komuniści byli zaskoczeni przybyciem policji, tak, że nie próbowali ani ucieczki ani oporu.** W wyniku rewizji znaleziono powielacz i przyrządy do odbijania odezw oraz farbę, stosy papieru i wielką ilość odezw komunistycznych, przygotowanych do rozpowszechnienia. **Szereg wywrotowców aresztowano.**

Niemczenie nazw polskich wsi pogranicznych.

Piła. Jak donosi złotowski „Głos Pogranicza", wychodzący znowu po 4-tygodniowej przerwie naskutek zawieszenia pisma przez władze pruskie, nazwa folwarku „Łąka Chałupca", należącego do gminy Ciekocin (Zeckenzien) w powiecie leborskim została zmieniona na „Hüttenwiese". Jest to — pisze cytowane pismo — jedno z pociągnięć władz pruskich, zmierzających do zatarcia polskiego charakteru wschodnich okolic Niemiec. Szczególnie w ostatnich latach daje się zauważyć silnie wzmożoną akcję w tym kierunku, zwłaszcza na Pograniczu i na Kaszubach.

Konferencja rozbrojeniowa nie będzie odroczona.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt" donosi z Genewy, że wbrew pewnym tendencjom odroczenia konferencji rozbrojeniowej, brytyjskie koła miarodajne twierdzą, że rząd brytyjski przeciwstawi się z całą stanowczością wszelkiemu odroczeniu konferencji. Kwestja prezesury Hendersona na konferencji rozbrojeniowej jest sprawą nadal otwartą.

Co Czesi myślą o polskiem bezrobociu?

Praga. PAT. „Lidowe Noviny", omawiając ostatnie usiłowania rządu polskiego, zmierzające do zmniejszenia bezrobocia i złagodzenia jego skutków, stwierdzają, **że usiłowania te spotkają się niewątpliwie z pozytywnym rezultatem, zwłaszcza, że rząd może liczyć na pomoc całego społeczeństwa i wszystkich jego warstw.**

Obrady Fidacu w Pradze.

Praga. (PAT.) Wczoraj odbyło się tu pierwsze posiedzenie plenarne kongresu Fidacu. Po przemówieniu prezesa płk. Radosławljwicza zabrał głos sekretarz generalny Davigneau, który odczytał sprawozdanie zarządu za okres od ostatniego kongresu waszyngtońskiego. Pięć komisyj Fidacu rozpoczęło niezwłocznie swe prace. Wieczorem minister Obrony Narodowej Viskowsky wydał przyjęcie na cześć uczestników kongresu.

Cygańskie dziecko.

4) (Ciąg dalszy.)

Choroba cyganichy w drodze wzrastać zaczęła w domu, ledwie do łóżka dowlec się potrafiła. Odpoczywszy trochę, wstała, wybrała ze skrzyni czystą koszulę, fartuch i umywszy się, zaczęła się pospiesznie ubierać

— Czy to gdzie iść myślicie, matusiu? — zapytała zdziwiona Marysia. — Ot tak... może trzeba... — jakając się, odpowiedziała matka. — Mam sprawę u pana. Wyście zmęczeni. — Maciej mnie przywiózł ze wsi. — Tobyście może poszli tam jutro? — Kiedy to sprawa pilna — rzekła wdowa, której się łzy kręciły w oczach. — Nie bój się Marysiu, jak nie podołam nie pójdę. — Połóżcie się lepiej... Zaraz wam krupniku nagrzeję.

Cyganicha, odziawszy się, położyła się na łóżku, zmrużyła oczy i powoli zdawała się usypiać; rada z tego Marysia, na palcach cicho zwijała się po chacie. Już i krupnik począł parować, i miska i łyżka były gotowe, a wdowa głębokim snem była uśpiona. Dziewczę chrząknęło kilka razy, zakaszlało, myśląc, że matkę obudzi, ale tak była znużona i potrzebowała spoczynku, że ani się nie ruszyła.

— Co jej mój krupnik? — pomyślała Marysia. — Sen ją lepiej posili, a jadło nie ucieczе.

Wdowa spała na pozór spokojnie, że ani jej oddech żywszy piersi nie poruszył, ani drgnieniem żadnem nie objawiło się cierpienie. Twarz jej stawała się coraz bledszą, oczy nawpół tylko przymknięte, nie zdawały się już patrzeć na córkę. Marysia radowała się, że matka śpi. Spoglądała na łóżko i bała się ruszyć, żeby nie przerwać snu błogiego. Przyszło południe, matka nie obudziła się, już i mrok padać zaczął, a Marysia wciąż dokładając po gałązce do ognia, siedziała z okiem w łoże wlepionem. Nadeszła noc — nic się w chacie nie zmieniło.

— Śpi matka! śpi dobrze! — mówiła Marysia. — Nie trzeba snu jej przerywać.

Odstawiła garnek z krupnikiem i sama cichutko spać się układła.

Dzień już zaświtał przez szybki zakopcone, gdy znów otworzyła oczy, żegnając się zdziwiona, jak noc długą jednym tchem przespać mogła. Pierwsze jej wejrzenie było na matkę, którą ujrzała w tem samem położeniu co wczoraj.

— Ależ to sen im się udał! Dziwny sen jakiś kamienny... Ani się nie ruszą, ani tchną...

I dotknęła zlekka, ostrożnie, rękę matki, a uczuwszy ją chłodną, zadumała się głęboko.

Znowu dzień przeszedł, jak wczoraj; ale noc miała Marysia niespokojną, bo jej się ciągle zdawało, że już matka przebudzić się powinna, że się przebudza, zrywała się więc, biegła i siadała i znowu mimowolnie snem znużona padała.

W brzasku dnia drugiego uderzyła Marysię straszna bladość matki.

— Może ją trzeba obudzić! Dwa dni, dwie noce, to już zadługo!

Ta myśl popędziła dziewczynę ku matce: ujęła ją za rękę, przestraszyła się, czując ją bezwładną, jakby drewnianą. Budziła ją, trącała, a gdy nic nie pomogło, pobiegła do Stachowej.

Stara zaraz poszła za dziewczynką, ale tylko weszła na próg chatki, popatrzała i ręką machnęła.

— Ona umarła! — zawołała — ona dawno umarła.

Marysia, jak stała, tak załamawszy ręce, szlochając, padła na ziemię.

Nazajutrz ludzie z litości ciało pochowali. Na pogrzebie Marysia usiadła na mogile i poczęła płakać. Na cmentarzu było pusto, wszyscy się zaraz rozbiegli, została tylko Stachowa. Podeszła do płaczącej dziewczyny.

— Słuchajno, Marysiu! — zawołała; — dość już żali zawodzić, wstawaj i chodź ze mną

Ale dziecię nie posłyszało zrazu, stara musiała ją ująć za rękę i siłą prawie wyprowadzić z cmentarza. Wiodła ją drogą, a stanąwszy naprzeciw chatki cygana, zatrzymała się.

— Jakto? dokąd? — odparła zadziwiona dziewczyna.

— A jużci pójdziesz do mnie.

— Po co?

— A jakże tu zostaniesz sama? Jak? a toż nasza chata!... po cóż mi szukać cudzej? Stachowa osłupiała, ruszyła ramionami i przeżegnała się powoli. — Alboż to ty myślisz tu zostać?

— A jużci, a gdzieżby mam być? — spokojnie odezwała się Marysia.

— Sama jedna?

— Kiedy nikogo nie ma, to i sama; cóż robić?

— Toć przyjdzie noc... — rzekła stara — a ty samusieńka jedna, a to ci strach będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek **3** Września

Św. Serapji, dziewicy.
Św. Eufemji, dziewicy.
Św. Zenona, męczennika.
Św. Grzegorza, Wielkiego.

Kalendarz słowiański: Przesława św.

Jutro, piątek 4 września: Św. Marcela, męczennika. Św. Teodora, męczennika. Św. Rozalji z Palermo, dziewicy. Św. Róży, witerbskiej.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.12,	o godz. 18.46
Księżyca	o godz. 20.23,	o godz. 12.15

*

W Rzymie męczeństwo **św. Serapji, dziewicy.** Cesarz Hadryan rozkazał oddać ją na pastwę dwom bezwstydnym młodzieńcom, którzy jednak nic złego uczynić jej nie mogli; potem palono ją z rozkazu sędziego Berylla pochodniami, biczowano i wreszcie stracono. Cierpiała ona dnia 29 lipca i pogrzebaną została przez św. Sabinę w jej własnym grobie przy placu Windycjana. Uroczystość jej obchodzą dlatego dzisiaj uroczyściej, ponieważ w dniu tym ozdobiono pięknej grobowiec ich i urządzono godnym miejsca modlitwy.

Św. Eufemja. Eufemja, córka senatora z Chalcedonu w Azji, pojmana przez starostę Pryskusa, gdy się bożkom pogańskim pokłonić nie chciała, wydaną została na straszliwe męki. Przez 19 dni siecziono jej ciało biczami, potem rzucono ją w ogień, lecz ogień się rozstąpił, a rzucił się na oprawców. Zaczem starosta kamieniami ostremi drapać ją kazał, lecz kamienie się pokruszyły. Potem rzucono ją w dół, napełniony jadowitemi gadami, lecz te nic złego nie uczyniły. Ostatecznie wydano ją na pożarcie dzikim bestjom, które tknąć jej nie śmiały. Aż gdy Święta sama zaczęła błagać Boga o śmierć, poniósłszy małą ranę od niedźwiedzicy, zmarła. Rodzice zabrali ciało męczennicy i pochowali blisko miasta.

Pamiątka **św. męczenników Zenona i Charytona.** Jednego wrzucono do naczynia pełnego płynnego ołowiem, drugiego do pieca ognistego.

W Rzymie święcenia niezrównanego **św. Grzegorza Wielkiego** na papieża. — Zmuszony przyjąć na się brzemię urzędu tego, promieniał z tak wyniosłego tronu tem wspanialej ponad widnokręgiem ziemi w blasku świętości.

— Wyższe opodatkowanie dochodów przenoszących 1500 zł. miesięcznie. — Projekty podatkowe do podniesienia dochodów skarbowych z tytułu podatku do chodowego przewidują wyższe opodatkowanie dochodów przenoszących 1500 zł. miesięcznie. Ostatecznego wyniku tych projektów należy się spodziewać z końcem września.

Województwo śląskie.

* **Generał Haller na Śląsku.** Dnia 6 bm. przybędzie na Śląsk generał broni Józef Haller na poświęcenie sztandaru w Nowym Bytomiu.

* **Kolonje lecznicze Polskiego Czerwonego Krzyża.** W piątek, dnia 4 września rb. wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Małej Dąbrówki, Rożdzienia, Królewskiej Huty, Tarnowskich Gór, Świętochłowic i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka odbędzie się w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ulicy Andrzeja nr. 9, o godzinie 10-tej przed południem. — Również w sobotę, dnia 5-go września br. wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Siemianowic, Rybnika, Nowych Hajduk, Lipin, Janowa, Nowego Bytomia i Wielkich Hajduk. — Zbiórka odbędzie się w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ulicy Andrzeja nr. 9, o godzinie 10-tej przed południem.

* **Konferencja Związku inwalidów górniczych i hutniczych.** W niedzielę, dnia 30 sierpnia odbyła się konferencja Związku inwalidów górniczych i hutniczych, wdów i sierot województwa śląskiego (z siedzibą w Katowicach) w lokalu p. Golczyka w **Załężu pod Katowicami,** ulica Wojciechowskiego. Konferencję zaszczycił swą obecnością poseł na sejm warszawski, pan **Kuźma z Siemianowic.** Przybyli przedstawiciele niemal wszystkich kół miejscowych.

Konferencji przewodniczył II. przewodniczący Związku **p. Miąskowiak,** który po zagajeniu i powitaniu gości oddał głos I. przewodniczącemu panu **Świecy.** Pan Świeca w obszernym referacie przedstawił położenie inwalidów górniczych i hutniczych oraz ich żądania, — zmierzające do poprawy ciężkiego położenia szerokich warstw inwalidzkich. Oczywiście w dzisiejszym okresie ogólnego przesilenia nie łatwą jest rzeczą uwzględnić wszystkie bolączki, aczkolwiek Związek dokłada wszelkich starań, by pomagać inwalidom w miarę sił i możności. Apelem, by pozyskać dla współpracy w walce o lepszą przyszłość wszystkich inwalidów, prelegent zakończył swoje przemówienie.

Teraz zabrał głos poseł p. **Kuźma.** W dobitnych słowach rozwiódł się o położeniu państwa polskiego, o zamierzeniach do uśmierzenia przesilenia gospodarczego, przyczem popierał słuszne żądania inwalidów jako uzasadnione i nie dające się odrzucić. Wzywał zebranych do cierpliwości aż do przedłożenia tych żądań sejmowi śląskiemu, który je rozpatrzy a także uwzględni.

Po przemówieniu tem przystąpiono do dyskusji, w której przemawiali delegaci pp. Rabus, Pala, Świtała, Witek, Swoboda, Chyba, Olejarczyk, Tesarczyk i inni. Następnie sekretarz Związku odczytał rezolucję do władz miarodajnych, które zostały jednogłośnie przyjęte.

Wspaniałe uroczystości kościelne w Bieruniu Starym.

Bieruń Stary, 1 września.

W niedzielę, dnia 30 sierpnia b. r. obchodziła nasza parafja odpust kościoła parafjalnego św. Bartłomieja i równocześnie obchód encykliki Ojca św. Leona XIII. „Rerum Novarum". Zorganizowaniem tejże zajął się Przewielebny ks. dr. Wilk, proboszcz tutejszej parafji, przy pomocy Stowarzyszenia mężów katolickich wszelkich stanów tutejszej parafji, stojącego pod opieką św. Bartłomieja apostoła i patrona naszego kościoła parafjalnego, oraz przy pomocy wszystkich nieomal stowarzyszeń religijno-, kulturalno-oświatowych i Związku rolników i rzeźników. Nadmienić wypada, iż rano o godz. 8 odbyła się uroczysta Msza św. w intencji Tow. Polek, którego prezesową jest p. dr. Rybokowa. Na temże nabażeństwie śpiewało Tow. śpiewu „Polonia" pod batutą p. Wiśniowskiego, kapelmistrza orkiestry fabrycznej „Lignozy". Następnie o godz. 9 rano odbyła się Msza św. w intencji Stow. mężów katolickich, wyżej wymienionego, z generalną Komunją św. O godz. 10½ rozpoczęła się uroczysta suma z asystą, na którą to p- zbyły wy- ienione związ- z- [illegible] darami. Po sumie sformował się dosyć liczny pochód, na czele którego szła orkiestra zorganizowana przez kapelmistrza p. Wiśniowskiego. Pochód udał się ulicami Krakowską, Pawła, Słowackiego na Rynek przed gmach ratusza. Z ślicznie udekorowanego balkonu ratusza, w barwy papieskie, powitał zgromadzonych i zagaił akademję „Rerum Novarum" proboszcz, Przewielebny ks. dr. Wilk. Następnie udzielił głosu pozamiejscowemu referentowi p. Juljuszowi Grzondzielowi z Król. Huty, który w treściwym referacie przedstawił znaczenie encykliki „Rerum Novarum" w życiu społeczno-gospodarczem w stosunku do Kościoła kat. Na końcu swej mowy wzniósł trzykrotne okrzyki na cześć Jego Świętobliwości Ojca św. Piusa XI., naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i naszego ukochanego Arcypasterza, ks. biskupa Stanisława Adamskiego, poczem odśpiewano pieśń „Miałem ci ja w sercu". Po odśpiewaniu pieśni przeczytał proboszcz ks. dr. Wilk telegram następującej treści, który wysłano:

„Jego Ekscelencja Ks. Stanisław Adamski, Biskup Śląski w Katowicach.

Licznie zgromadzeni parafjanie parafji Bieruń Stary w dniu odpustu i uroczystego obchodu „Rerum Novarum", żywięc dla Waszej Ekscelencji uczucia synowskiego przywiązania, ślubują wierność i składają hołd."

Uroczysty obchód „Rerum Novarum" urządzono dlatego w odpust, aby dać sposobność okolicy wzięcia udziału w tejże uroczystości na cześć Ojca św. Leona XIII., bo jak doświadczenie uczy, na odpust przybywa okolica do Starego Bierunia. Akademja odbyła się pod otwartem niebem. Dziwna rzecz, nawet niebo sprzyjało naszej uroczystości, bowiem przez cały tydzień lał bezustanny deszcz, zaś w dniu obchodu była nadzwyczaj dobra pogoda. Po przeczytaniu wymienionego telegramu podziękował Przewielebny ks. dr. Wilk zgromadzonym za tak liczne przybycie na uroczystą akademję. Na koniec odśpiewano przy towarzyszeniu wymienionej orkiestry pieśń „My chcemy Boga". Po południu o godz. 3 wyruszyła procesja z Najświętszym Sakramentem do kościoła św. Walentego, gdzie były nieszpory z „Te Deum" nie tylko z powodu odpustu, ale też z powodu ocalenia kościoła drewnianego, ponieważ w kościół drewniany uderzył grom, a dzięki Bogu, nic się nie stało **Parafjanin.**

Pierwsza na Śląsku Wystawa Morska.

Liga Morska i Rzeczna przy współudziale Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej czyni obecnie energiczne przygotowania do urządzenia pierwszej na Śląsku wielkiej wystawy morskiej w hali wystawowej przy Parku Kościuszki w Katowicach.

Ze względu na fakt, że Śląsk jest bodaj jedyną dzielnicą Polski, która największe bogactwa wywozi morzem, — myśl urządzenia takiej wystawy w stolicy województwa, uznać należy za bardzo trafną i pożądaną. W pierwszym rzędzie bowiem, lud, którego rękoma dobywa się z ziemi bezcenne skarby, winien zapoznać się obrazowo przynajmniej ze sposobem ich zbytu.

Jak wnioskować można z dotychczasowych przygotowań, uczynić to będzie mógł w całej pełni na organizowanej od dnia 12. bm. do 19. października br. wystawie morskiej. Zobaczy tam ponadto modele okrętów, z różnych okresów rozwoju handlu morskiego Polski od najdawniejszych czasów po dobę dzisiejszą. Zobaczyć tam dalej będzie można sprzęty okrętowe, portowe, urządzenia, galerje obrazów morskich. Już dziś w Katowicach znajduje się ¾ eksponatów, mających być wystawionych na pokazie. Stoiska na pokazy są oddawane bezpłatnie. Fakt ten umożliwi w dużej mierze poszczególnym towarzystwom czy przedsiębiorcom, przy małych kosztach zademonstrować swoje produkty z dziedziny morskiej.

Również uruchomione będzie w halach wystawowych kino, którego zadaniem będzie wyświetlać dla zwiedzających publiczności filmy, dotyczące polskiego morza i wybrzeża.

Wystawa obejmie wykresy, plany i t. p. naszego portu i jego urządzeń. Wiadomość o uruchomieniu przez Ligę Morską i Rzeczną pokazu morskiego wzbudziła na Śląsku zrozumiałe zainteresowanie i niewątpliwie cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem.

Z Katowickiego

Przyjazd Jana Kiepury do Katowic.

Katowice. Jak dzienniki donoszą, ma słynny nasz tenor Jan Kiepura dać koncert na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych. Kiepura zgodził się na zaproszenie związku bezrobotnych pracowników umysłowych i przybędzie w tych dniach do Katowic.

Zlikwidowanie komitetu okręgowego komunistycznej młodzieży.

Katowice. Władze bezpieczeństwa aresztowały 8 młodych ludzi, znanych agitatorów komunistycznych. Zbierali się oni na tajne konferencje w Zawodziu. Na tych obradach czyniono przygotowania na dzień 6 bm., który ma być obchodzony jako święto młodzieży komunistycznej.

Najechanie samochodem.

Katowice. Dnia 31 ub. m. o godz. 17,30 na ul. M. Piłsudskiego w Katowicach obok kawiarni „Otto", zderzył się samochód osobowy, prowadzony przez szofera Balliona Wiktora z Katowic z motocyklem Urzędu Pocztowego w Katowicach, prowadzony przez szofera Jandę Józefa z Knurowa. Wskutek wypadku uszkodzone zostały przy samochodzie obydwa błotniki i chłodnica, zaś przy motocyklu błotnik i koło trybowe. Wypadków w ludziach nie było. Winę ponosi kierowca samochodu z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy. — Tego samego dnia o godz. 18-tej na ul. Matejki w Katowicach kierowca samochodu osobowego Śl. 7336, najechał na przechodzącego przez jezdnię Pypłacza Grzegorza z Janowa, który wskutek upadku na bruk doznał okaleczenia głowy i utracił przytomność. Kierowca samochodu po wypadku zatrzymał się na chwilę, jednak po krótkim czasie odjechał szybkiem tempem, pozostawiając najechanego bez opieki. Pypłacz po uzyskaniu przytomności, udał się do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Dalsze dochodzenia w toku.

Kradzież mieszkaniowa.

Katowice. Sikora Augustyn, kolejarz zam. w Katowicach przy ul. Polnej 12 doniósł, iż dnia 1 bm. około godz. 3-ciej wszedł nieznany sprawca przez otwarte okno do jego mieszkania i skradł dwie torebki skórzane, zegarek męski marki „Anker", karty cyrkulacyjne, opiewające na nazwisko Sikora Gertruda i Elfryda oraz legitymację na nazwisko Sikora Gertruda, upoważniającą ją do nabycia biletu zniżkowego.

Kradzież odzieży.

Katowice. Do mieszkania H. Strykowskiego włamali się złodzieje i skradli odzież, zegarek, budzik i teczkę skórzaną, razem około 400 zł. wartości.

Najechanie samochodem.

Dąb pod Katowicami. Dnia 31 ub. m. o godz. 20.10 na szosie Król. Huckiej w Dębie w pobliżu Bederowca w czasie wyprzedzania furmanek zderzył się samochód osobowy Śl. 3656, prowadzony przez szofera Klemensa Kurta z Katowic z dwoma furmankami, prowadzonemi przez braci Kandziorów Leona i Erwina z Król. Huty. Wskutek wypadku doznali okaleczenia woźnica Kandziora Leon i jadący z nim Jędryszczyk Franciszek, Bogacki Herbert i Dradzikówna Jadwiga — wszyscy z Król. Huty. Okaleczonych Bogackiego i Jędryszczyka odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie udzielono im pierwszej pomocy, zaś pozostali udali się o własnych siłach do domu. Samochód jak i jedna z furmanek zostały lekko uszkodzone. Winę ponoszą prowadzący furmanki Kandziora Leon i Erwin, z powodu nieprzepisowej jazdy.

Przejechany przez samochód.

Wełnowiec w Katowickiem. Robotnik K. Skrzypiec został najechany przez samochód ciężarowy Ritschewalda z Zawodzia i został ciężko poraniony. Tym samym samochodem odwieziono go do szpitala w Katowicach. Winę ponosi sam przejechany, gdyż tuż przed samochodem przechodził przez ulicę nieopatrznie.

Bójka i kradzież pieniędzy.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. — Dnia 31 ub. m. o godz. 21.50 na ul. Hallera w M. Dąbrówce z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny zaczepiony został przez Bule Józefa, Wiechałę Franciszka, Sronia Jó[illegible] Baldysza Walte-

[?]a — wszyscy z M. Dąbrówki. Krańcik Teofil — również z M. Dąbrówki, którego napastnicy dotkliwie pobili pięściami i skopali nogami, a następnie skradli mu 20 zł. gotówki oraz dokumenty wojskowe. Napastnicy, znani jako awanturnicy w tej miejscowości, zostali przytrzymani i osadzeni w aresztach policyjnych. Dalsze dochodzenia celem ustalenia przyczyny bójki w toku.

Kradzież roweru.

Roździeń w Katowickiem. Przed gmachem urzędu pocztowego w Katowicach skradziono rower marki „Arkioner" Z. Piechocie z Roździenia wartości 240 złotych.

Wyjechali na Śląsk Opolski, lecz musieli uchodzić pod groźbą zastrzelenia.

Siemianowice w Katowickiem. Pewna tutejsza rodzina wybrała się do Grewnotu (w powiecie opolskim) w odwiedziny do krewnego, niejakiego Skóry. Wieczorem o godzinie 8 napadł na dom Skóry niejaki Piotr Klimek z Fahnirowic, — który zaczął bombardować kamieniami. Napastnik stłukł szyby w oknach pokoju mieszkalnego. Zniszczył nawet ramę u jednego okna. **Naszych siemianowiczan obrzucał napastnik obelżywemi nazwiskami, każąc im wynosić się do Polski, w przeciwnym razie grożąc zastrzeleniem. Wobec grożącego niebezpieczeństwa p. Skóra wraz z rodziną i gośćmi uchodzić musieli z domu.** — Do powyższego wypadku nic dodawać nie potrzebujemy, gdyż sam świadczy o wielkiej nietolerancji Niemców i wrogiem ich usposobieniu do ludności polskiej.

Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.

Siemianowice w Katowickiem. Jadący rowerem ul. Kościelną Pradela M. z Siemianowic doznał złamania obojczyka i okaleczenia głowy wskutek upadku z roweru. Okaleczonego umieszczono w szpitalu hutniczym, gdzie znajduje się pod opieką lekarską.

Zakładanie nowego kabla.

Mysłowice. Zaczęto pracę przy zakładaniu kabla dalekobieżnego Warszawa — Łódź — Mysłowice — Oświęcim. Przewody kabla pobiegną ulicami Pszczyńską, placem Wolności, ul. Powstańców, mostem kolejowym itd.

Samobójstwo.

Michałkowice w Katowickiem. Pewien młodzieniec będący w odwiedzinach u swego ojca w Michałkowicach napił się w jego domu lizolu w celach samobójczych. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarza nie dało się samobójcy uratować, który niebawem zmarł w szpitalu. Przyczyna samobójstwa dotąd nieznana.

Z Król. Huty

Dodatkowy pobór.

Król. Huta. W dniu 3 bm. o godz. 8 rano przeprowadzony zostanie dodatkowy pobór w P. K. U. przy ul. Piastowskiej 3, poborowych z Król. Huty i powiatu świętochłowickiego. Wszyscy poborowi, którzy nie stawali jeszcze przed komisją poborową winni się stawić w oznaczonym terminie.

Okradzenie emeryta.

Król. Huta. Na targu w Król. Hucie skradziono emerytowi Kołodziejczykowi zegarek srebrny wartości kilkudziesięciu złotych.

Napad na posterunkowego.

Król. Huta. W czasie służby patrolowej w godzinach rannych na ul. Ks. Łukaszczyka natrafił posterunkowy T. na trzech pijanych awanturników, hałasujących po nocnej hulance, budząc mieszkańców tej ulicy. Posterunkowy wezwał ich do uspokojenia się, za co awanturnicy powalili go na ziemię i poczęli okładać kamieniami. Policjant mocno przyciśnięty do ziemi z trudem zdołał wydobyć rewolwer i wystrzelić dwukrotnie. Strzały raniły jednego napastnika w prawe biodro, drugiego w obydwie łydki. Rannych przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Podobne wypadki w ostatnich czasach zdarzają się bardzo często i to nietylko na terenie Król. Huty. Niestety ludzie do dziś dnia nie zrozumieli jeszcze trudnej służby policjanta.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Kasjer „Kriegervereinu" w **Wieszowie** sprzeniewierzył 150 marek. Sąd skazał sprzeniewiercę na 6 tygod. więzienia i zapłacenie towarzystwu sprzeniewierzonej sumy do końca roku.

*

Do Berlina wyjechał przywódca centrowców śląskich ks. prałat Ulitzka, by wspólnie z posłami nacjonalistycznymi i socjalistycznymi kołatać u władz rządowych o pomoc dla zbankrutowanego — „Hansabanku" w **Bytomiu.** Podobno zabiegi ks. Ulitzki odniosły pożądany skutek i Kasa Pruska już w bieżącym tygodniu wysłać ma do Bytomia swoich rewizorów, mających się zapoznać z stanem i położeniem „Hansabanku", poczem ma udzielić mu odpowiedniej pomocy.

*

Podczas jednej z minionych nocy w parku miejskim w **Bytomiu** niewykryci dotychczas sprawcy przywłaszczyli sobie z zwierzyńca owcę i kozę. Owcę zarżnęli na miejscu.

Z Gliwickiego.

W tych dniach bawił w **Pyskowicach** były król saski, który — jak wiadomo — posiada w Dobrodzieniu i okolicy rozległe dobra.

*

Jak donoszą gazety niemieckie, rada miejska miasta **Gliwic** powzięła jednomyślnie uchwałę, w której wskazując na rozpaczliwe położenie miasta, domaga się od rządu niemieckiego natychmiastowej pomocy finansowej, **grożąc w przeciwnym razie zamknięciem wszystkich szkół, szpitali i innych przedsiębiorstw opieki społecznej.** Równocześnie jednak, jak podają gazety, rada miasta Gliwic, na tajnem posiedzeniu uchwaliła stałą zapomogę w wysokości 3 tysięcy marek miesięcznie dla teatru miejskiego, oddając mu pozatem do dyspozycji bezpłatnie gmach teatru i ponosząc koszta jego utrzymania, jak opał, oświetlenie itp.

Z Raciborskiego.

W nocy na 22 sierpnia miasto **Racibórz** oblepiono plakatami, wzywającemi do zbrojenia się ludności cywilnej i przygotowania się do zbrojnego powstania. Plakat podpisany był przez anarchistycznych syndykalistów. Policja energicznie poszukuje ludzi, którzy nalepiali plakaty.

*

Klęska powodzi znowu nawiedziła **powiaty raciborski i kozielski.** Wskutek ostatnich opadów deszczowych woda Odry wystąpiła z brzegów, zalewając olbrzymie połacie ziemi uprawnej. Pastwą żywiołu padły liczne zapasy buraków cukrowych, ziemniaków itp. Ziemiopłody te skazane są na wygnicie. — Straty są niezwykle duże. Najbardziej ucierpiał powiat raciborski. Miejscowości **Szychowice, Turze, Łęg i Zawada** zupełnie zostały zalane. Katastrofą dotknięci są przeważnie gospodarze polscy. — Alarmujące wieści nadchodzą również z innych okolic.

Z Strzeleckiego.

Nie podobała się Niemcom nazwa miejscowości **Podolszyna** (w powiecie strzeleckim), którą urzędowo przemianowano na „Erlenhof". Dla nas Polaków miejscowość zawsze jednak pozostanie Podolszyną.

*

Wybrany głosami Polaków i centrowców na naczelnika gminy **Gogolin** sekretarz powiatowy Kubis z Gliwic, mimo sprzeciwów nacjonalistów i hitlerowców, został przez władze rządowe zatwierdzony na tem stanowisku.

*

Roboty około budowy fabryki obuwia Baty w **Odmęcie**, które miano rozpocząć na wiosnę, rozpoczęto przed kilku dniami. Najprzód zostaną postawione dwa budynki fabryczne, które mają być gotowe pod koniec roku bieżącego. W nich znajdzie zatrudnienie kilkaset robotników i robotnic przy wyrobie obuwia, którego przywóz obłożony jest wysokiem cłem. Dalsza rozbudowa Baty według gotowego już planu przewiduje 32 budynki fabryczne. Załoga całego przedsiębiorstwa ma wynosić 10 tysięcy robotników.

Z Świętochłowickiego

Pogotowie ratunkowe.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Miejscowe koło Czerwonego Krzyża założyło w gminie pogotowie ratunkowe. Mieści ono się w gmachu urzędu gminnego. W ubiegłą sobotę został lokal pogotowia poświęcony i oddany do użytku.

Z Pszczyńskiego

Zwolnienie robotników.

Czułów w Pszczyńskiem. Fabryka papieru w Czułowie zwolniła 20 robotników za zezwoleniem komisarza demobilizacyjnego. Pozatem przez pewien czas urlopowanych zostaje 50 robotników na zmianę.

Przyłapanie złodzieja.

Mikołów w Pszczyńskiem. Policja przychwyciła dawno poszukiwanego złodzieja Karola Ostmanna z Szarleja, którego odstawiła do więzienia w Mikołowie.

Z Rybnickiego

Procesja do Pszowa.

Rybnik. W sobotę, dnia 12 bm. wyrusza stąd procesja do Pszowa. Uprasza się parafjan o liczny udział w procesji. Na cel tej pielgrzymki będą dziewczyny z Kongregacji Marjańskiej zbierać składki. Niechaj każdy chętnie ofiaruje, także i ci którzy nie będą mogli uczestniczyć w pielgrzymce. Dotychczasowe zbiórki nigdy nie pokryły kosztów pielgrzymek, niech więc nikt nie skąpi grosza na ten cel.

Poradnia przeciwgruźlicza Czerwonego Krzyża.

Rybnik. Poradnia przeciwgruźlicza w gmachu szpitala Juljusza zmienia z dniem 1-szym września br. godziny badań lekarskich. Lekarz poradni przyjmować będzie pacjentów we wtorki i piątki od godziny 12 do 13.

Uruchomienie linij autobusowych Rybnik — Połomia i Rybnik — Żory.

Rybnik. Od 1 września począwszy uruchomione zostały ponownie linje autobusowe do Żor i Połomi. Autobusy kursować będą według następującego planu: odjazd z Rybnika o godz. 8, 10, 11, i 16.00, z Żor o godz. 9.05, 12.00 i 17.30. Odjazd z Połomi o godz. 6.30 i 14.45; z Rybnika do Połomi o godz. 13.15 i 19.05.

Pijany motocyklista wpadł do rowu.

Rybnik. Na szosie Przegędza — Rybnik wpadł dnia 30 sierpnia motocyklista do rowu w pobliżu budki kolejowej. Doznał on obrażeń wewnętrznych a motocykl został uszkodzony. Motocyklistę, który był podchmielony, odstawiono samochodem do mieszkania.

Tragiczna śmierć dziecka.

Łyski w Rybnickiem. Godny pożałowania wypadek zdarzył się w podwórzu rolnika Jana Piechuli w Łyskach. Bawiąca się na podwórzu jego 2-letnia córeczka Bronisława, wpadła do dołu napełnionego gnojówką i utonęła. Winę ponoszą rodzice, których pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Uruchomienie młyna.

Żory w Rybnickiem. W dniu 31-go sierpnia br. uruchomiony został tutejszy młyn parowy, który, jak wiadomo, padł swego czasu pastwą pożaru. Młyn został znacznie rozszerzony i zaopatrzony w maszyny najnowszej konstrukcji.

Poświęcenie kaplicy.

Zwonowice w Rybnickiem. Tutejsza kaplica wiejska, w której z powodu odległości od parafjalnego kościoła w Łyskach częściej się odprawiają nabożeństwa, została w tym roku znacznie rozszerzona i przybudowana. Do rozbudowania tej kaplicy przyczyniła się w znacznej mierze władza powiatowa, udzielając zapomogi w wysokości 6000 złotych. Poświęcenie tej kaplicy oraz doroczny odpust odbędzie się w niedzielę 6 bm. Porządek nabożeństw o 7.30 pierwsza Msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory. Z niedzieli na poniedziałek nocna adoracja Najśw. Sakramentu. Początek w niedzielę o godzinie 19, zakończenie w poniedziałek rano o godz. 6 ze Mszą św. Zaprasza się wiernych z okolicy do licznego udziału w tych uroczystościach.

Morderstwo.

Baranowice w Rybnickiem. W poniedziałek po południu został zamordowany gospodarz Zoremba, uważany za nader poważnego i spokojnego człowieka. Powodem tego była wymiana słów między nim a listonoszem Sławikiem, który wkońcu zażgał nożem Zorembę. Zamordowany pozostawił kilka nieletnich dzieci.

Kradzież roweru.

Adamowice w Rybnickiem. Z szopy skradziono Pieli z Adamowic rower marki „Optima" wartości około 100 zł. Ustalono, że rower został przez zieloną granicę przemycony na stronę niemiecką.

Z Tarnogórskiego

Posiedzenie sejmiku powiatowego.

Tarnowskie Góry. Na ostatniem zebraniu sejmiku powiatowego, wybrano przewodniczącym powiatowego sądu procederowego w Tarnowskich Górach p. starostę Korola. Na posiedzeniu p. starosta Korol przedstawił dokładnie położenie finansowe wydziału powiatowego i kas powiatowych. Celem poprawy finansów powiatowych uchwalono zaciągnąć pożyczkę długoterminową w wysokości 350.000 zł. od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie. Pozatem załatwiono szereg drobnych spraw administracyjnych.

Strajk protestacyjny robotników firmy „Tor".

Tarnowskie Góry. Firma „Tor", która od września 1930 r. wykonuje budowę rozdzielczej stacji Tarnowskie Góry, nie wypłaciła już od przeszło 5 tygodni swym robotnikom zarobku, przedtem zaś wypłacała ratami. Z tego powodu robotnicy z dniem 27 sierpnia br. porzucili pracę. Postępowanie firmy budzi zrozumiałe niezadowolenie pomiędzy robotnikami, zwłaszcza, że firma otrzymała już znaczne kwoty ze strony kolei. Ponieważ prace są na ukończeniu, robotnicy w obawie przed późniejszem otrzymaniem zapłaty postanowili zastrajkować, co też uczynili.

Samochód zderzył się z furmankami.

Nakło w Tarnogórskiem. Na szosie między Nakłem a Tarn. Górami wjechał półciężarowy samochód między dwie, wymijające się furmanki. U jednej furmanki został wskutek zderzenia złamany dyszel, a u drugiej tylne koła. Jadąca na jednym z wozów Gertruda M. z Nakła doznała lekkich okaleczeń.

Śmiertelne przejechanie dziecka.

Repty Nowe w Tarnogórskiem. Samochód ciężarowy browaru Szyji w Tarn. Górach przejechał na drodze w Reptach Nowych 6-letnie dziecko, które odniosło tak ciężkie okaleczenia, że zmarło następnej nocy. Przy tej sposobności zwracamy raz jeszcze uwagę rodziców, by więcej baczyli na swoje dzieci i nie pozostawiali maleństw na drogach i wogóle w miejscach ruchliwych.

Z Lublinieckiego

Wypadek samochodowy.

Lubliniec. Na szosie Kochanowice — Lubliniec wjechał samochód Szafrańczyka, w którym siedziało 5 osób, na drzewo a potem do rowu. Z pasażerów tylko właściciel odniósł ciężkie okaleczenia, inni wyszli z wypadku bez szwanku.

Z Bielskiego

Obrabowanie sklepu.

Kamienica w Bielskiem. Do składu Chrystianusza weszli nieznani sprawcy i skradli wielką ilość wyrobów tytoniowych, kawy ziarnistej, około 20 kg. kiełbasy, 6 l. likierów, sardynki, konserwy, czekolade ogólnej wartości 1.100 zł.

Sprawy robotnicze.

Brak pracy na Śląsku Opolskim.

Z powodu ukończenia zamówień sowieckich i braku dalszych zamówień, dyrekcja zakładów Borsiga w Borzygwerku wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom zatrudnionym w walcowni. Walcownia zostanie unieruchomiona.

Od pewnego czasu krążą pogłoski, że rządowa kopalnia „Concordia“ w Zabrzu zostanie zupełnie unieruchomiona. Obecnie pruski minister handlu i przemysłu donosi, że położenie kopalni jest ciężkie i dyrekcja zmuszona jest do ograniczenia produkcji. Robotnicy jednak nie mają być zwolnieni, ale przeniesieni na inne kopalnie.

Ilu jest bezrobotnych na całym świecie?

Według statystyki wydanej przez Alberta Thomasa, dyrektora międzynarodowego biura pracy w Genewie, wynosiła liczba bezrobotnych w Europie i Ameryce w zeszłym roku 10 miljonów ludzi. Z końcem lutego br. liczba ta prawie się podwoiła. Liczba bezrobotnych w samej tylko Ameryce i Niemczech wynosiła 10 miljonów. Liczba bezrobotnych w Indjach określa się cyfrą 40 miljonów. Japonja nie ma zupełnie bezrobotnych, a to dzięki pracom po najróżniejszych trzęsieniach ziemi. Na zasadzie ścisłych statystyk, liczba bezrobotnych na całym świecie wynosi 60 do 70 miljonów osób.

Zamknięcie fabryki rurociągów w Tarnowskich Górach.

„Górnośląskie Towarzystwo budowy rurociągów“ (koncern Zieleniewskiego) postanowiło zamknąć swą fabrykę w Tarn. Górach. Z całej załogi, wynoszącej 200 robotników, 72 ma być zwolnionych, a reszta ma być przeniesiona do Siemianowic.

40-godzinny tydzień pracy w przemyśle wapiennym i cementowym na Śląsku Opolskim.

Ażeby przynajmniej do pewnej części zmniejszyć liczbę bezrobotnych w Niemczech, różne związki pracodawców i związki pracobiorców zastanawiały się nad skróceniem czasu pracy. Podczas gdy przed niejakimś czasem już zainteresowane związki przemysłu metalowego powzięły uchwałę, mocą której czas pracy w niektórych fabrykach maszyn skrócony został z 48 na 40 godzin tygodniowo, obecnie także przemysł wapienny i cementowy postanowił u siebie skrócić czas pracy. Wobec tego w miarę wypadających godzin przyciągani być mają dalsi robotnicy. Jeżeli weźmie się pod uwagę wielką liczbę robotników, zatrudnionych w górnośląskim przemyśle wapiennym i cementowym, to liczyć można na to, że niejeden bezrobotny jeszcze przed zimą znajdzie pracę a tem samem chleb. Zaznaczyć należy, że dobrowolne skrócenie czasu pracy przez pracodawców oszczędziło rządowi uregulowania tej sprawy w drodze ustawodawczej. Bowiem ministerstwo pracy w walce z bezrobociem do tego środka byłoby musiało uciec się.

Powrót robotników sezonowych.

W niezadługim czasie rozpocznie się powrót do kraju robotników sezonowych z Niemiec, wyjeżdżających tam co roku na roboty rolne. Tym razem powróci z Niemiec około 40 tysięcy robotników.

Możliwość strejku demonstracyjnego w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem.

W Śląskiej Ostrawie odbyła się konferencja przedstawicieli górników całego zagłębia ostrawsko - karwińskiego, zwołana celem zajęcia stanowiska wobec oświadczenia, złożonego przez ministra robót publicznych i wicepremjera w sprawie zagłodzenia bezrobocia. Komuniści którzy usiłowali przeforsować rezolucję, wzywającą do rozpoczęcia strejku demonstracyjnego, zostali przegłosowani. Uchwalono powstrzymać się narazie od jakichkolwiek manifestacyj publicznych i zaczekać na rezultat konferencji rządu z przedstawicielami przemysłu i robotników, która będzie zwołana przez rząd w tym tygodniu.

Ważna zmiana w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa

obowiązująca od dnia 31 sierpnia 1931 roku.

W Dzienniku Ustaw Śląskich nr. 19 z dnia 25 sierpnia 1931 r. ogłoszone zostało rozporządzenie wojewody śląskiego z dnia 28 lipca 1931 r. o wprowadzeniu jednej nowej klasy zarobkowej VI, obowiązującej od dnia 31 sierpnia 1931 r.

Przepisy §§ 1245 i 1392 ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy normujące wysokość zarobków rocznych oraz składek tygodniowych otrzymały następujące brzmienie:

§ 1245.

Według wysokości rocznego zarobku ustanawia się dla ubezpieczonych następujące klasy zarobkowe:

klasa zarobkowa

1.		do 660,— zł.
2.	ponad 660,— zł.	„ 960,— „
3.	„ 960,— „	do 1320,— „
4.	„ 1320,— „	„ 1620,— „
5.	„ 1620,— „	„ 1980,— „
6.	„ 1980 — „	

§ 1392.

Jako składkę tygodniową pobiera się:

w klasie zarobkowej	1.	40 groszy
„ „ „	2.	80 „
„ „ „	3.	130 „
„ „ „	4.	170 „
„ „ „	5.	210 „
„ „ „	6.	250 „

Zgodnie więc z ustawą Sejmu Śląskiego z dnia 7 grudnia 1927 r. — Dz. U. Śl. nr. 26 poz. 29 — i na podstawie rozporządzenia wojewody śląskiego z dnia 29 lipca 1931 r. — Dz. U. Śl. nr. 19 poz. 37 — obowiązują **począwszy od 31 sierpnia 1931 r.** następujące składki **tygodniowe:**

Za wynagrodzenie roczne przyjmuje się w myśl postanowień § 1245 ordynacji ubezpieczeniowej:

Przy dziennej wypłacie 300-krotne wynagrodzenie dzienne,

przy tygodniowej wypłacie 52-krotne wynagrodzenie tygodniowe,

przy 14-dniowej wypłacie 26-krotne wynagrodzenie 14-dniowe,

przy miesięcznej wypłacie 12-krotne wynagrodzenie miesięczne.

Osoby podlegające obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa otrzymujące wyłączne wynagrodzenie w gotówce, zaliczyć należy do następujących klas zarobkowych:

Przy dziennym wynagrodzeniu w gotówce bez utrzymania	Przy tygodn. wynagrodzeniu w gotówce bez utrzymania	Przy miesięcznem wynagrodzeniu w gotówce bez utrzymania	Uiścić należy składkę tyg. w kl.	wart.
—2,20 zł.	—12,69 zł.	55,— zł.	I.	0,40
od 2,21—3,20 zł.	od 12,70—18,46 zł.	od 55,01— 80,— zł.	II.	8.80
od 3,21—4,40 zł.	od 18 47—25,38 zł.	od 80,01—110,— zł.	'II.	1,30
od 4,41—5,40 zł.	od 17,47—25,38 zł.	od 110,01—135,— zł.	'V.	1,70
od 5,40—6,60 zł.	od 31,15—38,08 zł.	od 135,00—165,— zł.	V.	2,10
ponad 6,60	ponad 38,08	ponad 165	VI.	2,50

Powyższe ugrupowanie zastosować można tylko do osób otrzymujących wynagrodzenie w gotówce.

Natomiast służbę domową, która prócz wynagrodzenia w gotówce otrzymuje jeszcze inne wynagrodzenie w naturze (wyżywienie) do jednej z wyżej podanych stawek zaliczyć nie można.

Wartość wynagrodzenia w naturze przy całodziennem wyżywieniu wynosi począwszy od 1 lipca 1928 r.:

Dla **żeńskiej służby domowej 48,— zł.** miesięcznie, dla **męskiej służby domowej** 69,— zł. miesięcznie.

Robotników rolnych i leśnych także zaliczyć trzeba odmiennie od powyższego ugrupowania, gdyż wartość deputatów jest wyższa od wynagrodzenia służby domowej.

Składki tygodniowe uiścić należy regularnie przy wypłacie wynagrodzenia. Za punktualne i regularne uiszczenie przepisanych składek odpowiada w myśl §§ 1426 do 1428 pracodawca, który pracownikowi przy wypłacie wynagrodzenia potrącić może najwyżej połowę wartości składek. Za niewylepienie przepisanych znaczków w terminie przepisanym pracodawca podlega karze grzywny (§ 1488 ordynacji ubezpieczeniowej).

Wykłady w zakresie 6 klas gimn. matemat.-przyrodniczego w Rybniku.

Koło eksternistów, stowarzyszenie oparte na statucie zatwierdzonym przez władze, zarejestrowane sądownie, urządza nadal wykłady w zakresie 6 klas gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w godzinach wieczornych w państwowem gimnazjum męskiem w Rybniku, które prowadzą profesorowie tegoż zakładu z ramienia tutejszego koła T. N. S. W. pod nadzorem pedagogicznym dyrektora zakładu p. Piotra Kondzieli za zezwoleniem Wydz. Ośw. Publ. Woj. Śl.

Zgłoszenia na rok następny do klasy 5 i 6 przyjmuje się od dnia 24 sierpnia b. r. w gimnazjum państwowem przy ul. Kościuszki w Rybniku w poniedziałki, środy i soboty od godz. 18 do 19 oraz w niedziele od godz. 10 do 13 aż do 6-go września b. r. Regularna nauka rozpocznie się od dnia 7 września b. r., poczem zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Zebranie wszystkich uczestników odbędzie się w sobotę, dnia 5 września o goz. 18 w sali rysunkowej państwowego gimnazjum w Rybniku, na którem ustanowiona będzie wysokość opłaty miesięcznej oraz załatwione będą sprawy administracyjne koła. Wpisowe dla nowowstępujących wynosi 5 zł., dla członków zeszłorocznych 3 zł. na fundusz administracyjny koła.

Niezależnie od obowiązujących wykładów w zakresie 6 klas gimnazjalnych będzie utworzona sekcja języków nowożytnych: francuskiego, angielskiego i ewent. niemieckiego dla starszych pań i panów z poza koła eksternistów. Wykłady tych języków będą się odbywały osobno a mianowicie: z języka francuskiego: kurs konwersyjny dla zaawansowanych i dla początkujących, z języka angielskiego: dla początkujących, ewent. z języka niemieckiego.

Wszystkie wykłady prowadzone będą metodą konwersacyjną, gwarantującą maksimum korzyści dla uczestników. Kursy te będzie prowadził znany w szerokich kołach tutejszego powiatu romanista p. profesor Florjan Nowak, który języki te studjował specjalnie na uniwersytetach francuskich i angielskich. co daje gwarancję uczącym się dokładnego opanowania swoistości tych języków oraz prawidłowej wymowy i akcentu.

Zapisywać się można w tych samych godzinach co i na kursy koła eksternistów. Ogólne zebranie sekcji nowożytnych języków odbędzie się w niedzielę, dnia 6 września b. r. o godz. 11 w sali rysunkowej gimnazjum państwowego w Rybniku, gdzie będzie przyjęty osobny statut sekcji ustalone będą dni nauki i godziny wykładów.

Zależnie od liczby zgłoszeń wynagrodzenie za 16 godzin nauki miesięcznie nie będzie przekraczało 25 zł. ewent. przy liczniejszych zgłoszeniach może być obniżone do 20 zł. Wpisowe 3 zł. od osoby.

Sekcja języka francuskiego istniała już w roku zeszłym i dała uczestnikom nader dużo korzyści w opanowaniu tegoż języka.

Z kroniki żałobnej.

Ś.p. Helena Gustowska

Dnia 19. 8. b. r. odprowadzono na cmentarz święto-marciński w Poznaniu, śmiertelne szczątki **śp. Heleny z Surmów Gustowskiej**, żony znanego wydawcy i założyciela wydawnictwa pism fachowych „Kupiec“, w 55-tym roku życia. Najtroskliwsza matka, najlepsza żona, dla wszystkich serdeczna i dobra, umiała sobie śp. Zmarła zdobyć serca wszystkich, z którymi się stykała, z którymi współżyła. Kryształowy charakter i duże zalety moralne sprawiały, iż szlachetna postać zmarłej cieszyła się nietylko bezgraniczną miłością u osób najbliższych, lecz także znaczną i szczerą sympatją i szacunkiem w szerokich kołach miejscowego i pozamiejscowego społeczeństwa. To też pospieszyło ono licznie z oddaniem śp. Zmarłej ostatniej przysługi, dając szczery wyraz przywiązaniu swego do Niej i jednocześnie głębokiego smutku z powodu nieubłaganego wyroku Opatrzności.

Kondukt żałobny w asyście 10 księży orkiestry i chóru przedstawiał widok imponujący. Licznie zebrane społeczeństwo wespół ze śliczną pogodą dopełniały piękna tego żałobnego obrzędu. Był on piękny podobnie jak piękna była w całem życiu swem dusza śp. Zmarłej. Przez zgon śp. Zmarłej przeniosła się w krainę wiecznego pokoju jedna z najlepszych i najszlachetniejszych dusz ludzkich. Cześć Jej pamięci!

Z dalszych stron.

Czerwoni kaci przy robocie.

Mińsk. W Mińsku Litewskim sąd sowiecki rozpatrywał sprawę 60 włościan, oskarżonych o zamordowanie naczelnika milicji sowieckiej Zacharowa i znanego komunisty Stepaniuka. 18 osób skazano na śmierć, resztę na bezterminowe więzienie. Sprawa wywołała ogromne wzburzenie wśród miejscowej ludności.

Walka ze zbrodnią kosztuje Amerykę miljard dolarów rocznie.

Waszyngton. Według raportu komisji Wickersham'a, badającej stosunki kryminalne w Stanach Zjednoczonych — koszt samoobrony Stanów Zjednoczonych przeciw zbrodni kosztuje kraj rocznie 1 miljard dolarów. Z tej olbrzymniej sumy 32 centy na głowę ludności całego kraju idzie na przeprowadzenie ustawy prohibicyjnej, której budżet wynosi dwie trzecie Federalnego Departamentu Sprawiedliwości.

Ilu Polaków jest oficerami w amerykańskiej armji?

Waszyngton. W amerykańskiej armji, której siła pokojowa wynosi 137.000 ludzi oraz we flocie, która na stopie pokojowej ma 113.000 ludzi, znajduje się 600 oficerów i 14.000 żołnierzy i marynarzy, urodzonych w obcych krajach. Wśród oficerów z owych 600 przypada 301 na W. Brytanję, 69 na Niemcy, 28 na Szwecję, 23 na dawną Rosję, 14 na Austrję, 13 na Norwegję, **12 na Polskę,** 10 na Włochy.

Chciał się przedostać do Ameryki . . . w trumnie.

Milwaukee. Niejaki Milan Radmanowicz, rodem z Jugosławji, chcąc koniecznie przedostać się do Stanów Zjednoczonych poza kwotą imigracyjną, zapłacił 75 dolarów pewnemu znajomemu za to, że ten przewiezie go z Kanady do Stanów Zjednoczonych w trumnie. Władze imigracyjne wpadły jednak na trop niezwykłego podstępu. Radmanowicza aresztowano i będzie on odesłany do Europy.

Choroba znanej polskiej artystki filmowej.

Nowy Jork. Pola Negri, która zachorowała na ostre zapalenie ślepej kiszki, została przewieziona do szpitala w Santa Monica w Kalifornji. Lekarze uważają, iż stan chorej jest bardzo ciężki. Chorej nie wolno odwiedzać.

Do Podoficerów Rezerwy Województwa Śląskiego

wszystkich Kół na całym terenie Województwa Śląskiego i tych, którzy dotychczas nie są jeszcze zorganizowani!

Dzięki ofiarnym wysiłkom niektórych naszych Kolegów, którzy się prędzej otrząsnęli z powojennej apatji i wyczerpania i pierwotnie mniej skoordynowanych dążeń poszczególnych jednostek, wyłoniła się na rubieżach Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej potężna organizacja podoficerów rezerwowych, którzy ongiś walczyli ramię przy ramieniu o Niepodległość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Koledzy!

Jeżeli się dzisiaj zwracamy do Was, by głos nasz był słyszany przez każdego podoficera rezerwy, tego, który jest już w szeregach organizacji, i tych, którzy dotychczas nie są w szeregach naszej organizacji, dlatego, ażeby skupić naokoło jednego sztandaru, jednej potężnej organizacji cały korpus podoficerów rezerwy.

Utworzyliśmy **„OGÓLNY ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY“**, którego celem jest przysposobienie wojskowe nie tylko pod względem technicznym ale i moralnym w całej Polsce.

Trzeba tylko przezwyciężyć wszelkie uprzedzenia. Naród Polski, rozdzielony przez wroga na poszczególne dzielnice, nie zapomniał jeszcze o nich, bo brak pierwiastka łączności i miłości.

Dlatego my — my podoficerowie rezerwy, obywatele-żołnierze, nie oglądając się na innych winniśmy dać przykład **miłości, zgody, jedności, jakiej przykładem był rok 1920-ty,** gdy na zew Ojczyzny walczyliśmy pod rozkazami Wodza naszego Marszałka Piłsudskiego razem zgodnie z poświęceniem dla dobra sprawy. A że walczyliśmy o to, co stoi ponad partjami, o **ukochaną Polskę,** więc dzisiaj nie wolno nam się odgradzać, musimy się łączyć, stać zawsze na straży i w obronie wywalczonej Rzeczypospolitej.

Dlatego wzywamy Was Koledzy wychowawcy żołnierza do zbiorowej współpracy, do wspólnego wysiłku **dla dobra Państwa i Narodu.** Jeśli wśród was są tacy, którzy przez zaślepienie partyjne, manję wielkości i głupotę złośliwą, nie chcą tej współpracy, to odsuną ich od siebie.

Wołamy więc głosem donośnym: **Usuńmy zapory, które jeszcze nas dzielą, bowiem chodzi tutaj o ważną sprawę. O wspólną pracę dla dobra Państwa, jego Narodu i wojska.**

Popatrzmy także trzeźwo na świat. — Nie wolno poddawać się słabościom społecznym, sentymentom i różnicom partyjnym, bo inaczej nie zdołamy wytworzyć zgodnej wielkiej siły. Jako obywatele-żołnierze musimy okazać społeczeństwu, że w nas jest bodziec do pracy i należyta dyscyplina. Z wiarą w lepsze jutro idziemy naprzód, wyjdźmy z ciasnego zaścianka dzielnicowych swarów w głąb naszej ukochanej Ojczyzny.

Oczy nasze muszą być zwrócone na zachód i wschód, tam, gdzie czyha wróg — grabieżca.

Koledzy, nic wstrzymywać nie powinno waszego pędu do wspólnej pracy i zgody.

Jeżeli zaś przewódcy Wasi go nie dają — wy jesteście zobowiązani rozpocząć.

Zapraszamy więc **Was do siebie,** ażeby rozproszyć uprzedzenia wasze. Starajcie się i **wy zbliżyć do nas, waszych kolegów, do waszych braci rodaków.** Gdy wyjaśnimy dotychczasowe nieporozumienia i poglądy, wówczas wstąpi do serc naszych błogie uczucie, żeśmy spełnili zacny czyn, żeśmy spełnili obowiązek powtórny względem naszej Ojczyzny.

Zaznaczamy przytem, że zgłoszenia przyjmują wsystkie Koła rozsiane w ilości 80 po całym terenie Województwa Śląskiego lub też informacji udziela **Zarząd Okręgowy Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Katowicach ul. Plebiscytowa 1, III p. w godz. od 14—16.**

Gdyby była jeszcze jakaś miejscowość, w której znaleźliby się ludzie, chcący zająć się zorganizowaniem tam Koła Og. Zw. Podof. Rez., niechaj zwrócą się piśmiennie lub też osobiście pod adresem: Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, Okręg Śląski, Katowice, ul. Plebiscytowo 1, III p.

Koledzy! Nie wzywamy Was obietnicą zysków, ale wzywamy, bo dobro Ojczyzny tego wymaga.

Program radjowy.

Czwartek 3 września 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 Odczyt p. t. „Djeta w wieku starszym“. 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Odczyt p. t. „Psychologja szkoły — tragiczne konflikty“. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Mieczysław Gładysz: „O bezpośredniem poznaniu sztuki ludowej“. 19.50 Komunikaty. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.10 Komunikaty harcerskie. 20.15 Muzyka lekka z Warszawy. 21.30 Słuchowisko. 22.00 Feljetotn p. t. „Dusza żołnierza“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Wieniec melodji ludowych śląskich w wykonaniu chóru Stowarzyszenia Kolejarzy Śląskich w układzie i pod dyrekcją Henryka Niczego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek 4 września 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 Odczyt p. t. „Jak uniknąć zatrucia grzybami“. 15.45 „Jak ogrodniczek Michałko chciał udawać ducha i co z tego wynikło“ (p. Helena Reutt). 16.00 Kącik krótkofalowy. 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt p. t. „O kwadratach i figurach magicznych“. 18.00 Koncert orkiestry policji województwa śląskiego pod dyrekcją p. Adolfa Grodonia. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 „O planetach systemu słonecznego“. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.10 Komunikaty sportowe. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.00 Feljeton p. t. „Podparnasie polskie“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 5 września 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.00 Transmisja ze Lwowa otwarcia Międzynarodowych Targów Wschodnich. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16.00 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Ocalenie Melisandry — czyli bohaterski czyn Don Kiszota“. 16.30 Koncert dla młodzieży. 16.55 Odczyt p. t. „Architektura świetlna“. 17.15 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej da dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych (p. Helena Reutt). 17.35 Odczyt p. t. „Misjonarz polski w Japonji w XVII wieku“. 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 „Czy istnieje matematyczna teorja gry szachowej?“. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Muzyka lekka. 22.00 W rubryce „Na widnokręgu“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Koncert Chopinowski w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Nadesłane.

Katowice. W dniu 1 września br. obchodził p. **Franciszek Spyra,** zam. przy ulicy Granicznej 69 rocznicę swych urodzin. Jako długoletniemu czytelnikowi „Katolika“ redakcja składa serdeczne życzenia. Szczęść Boże!

Podziękowanie. Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie mojej żony **ś. p. Józefy Ostrowskiej** z domu Ziora, w dniu 29 sierpnia 1931 r., składam tą drogą serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać“. Szczególnie dziękuję Wiel. ks. wikaremu Chudemu z Szarleja za słowa pociechy i wszystkim czytelnikom „Katolika Polskiego“.

Szarlej, dnia 1. września 1931 r.

Jakób Ostrowski.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ w Katowicach.
Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 1 września 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 1/10 zł. Funt sterlingów angielskich 43,28½ zł. 100 franków francuskich 34,91 zł. 100 szylingów austrjackich 125,17 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,59 zł. 100 franków szwajcarskich 173,29 zł. 100 belg belgijskich 124,19 zł. 100 lei rumuńskich 5,31½ zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 1 września 1931 r.

Żyto 22,50—23,00. Pszenica 24,00—25,00. Mąka pszenna luksusowa 47,00—57,00. Mąka pszenna wyborowa 42,00—47,00. Mąka żytnia 38,00—40,00. Otręby pszenne grube 15,00—16,00. Otręby pszenne średnie 14,00—15,00. Otręby żytnie 1?,50—14,00. Obroty małe. Usposobienie utrzymane.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Stowarzyszenie Stenografów S. S. Balczyńskiej w Katowicach odbędzie w czwartek, dnia 3 września rb. o godz. 19 minut 30 swe miesięczne zebranie.

Rybnik. (Związek Powst. Śl. grupa raciborska). W niedzielę 6 b. m. przed południem o godz. 10 odbędzie się w lokalu p. Ciałonia Plac Wolności miesięczne zebranie. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Żory w Rybnickiem. Kwartalne zebranie inwalidów górniczych i hutniczych odbędzie się w niedzielę, dnia 6 września o godzinie 12 w południe na sali p. Siemianowskiego w Żorach. O liczny udział inwalidów z Żor i okolicznych miejscowości uprasza **Zarząd.**

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?